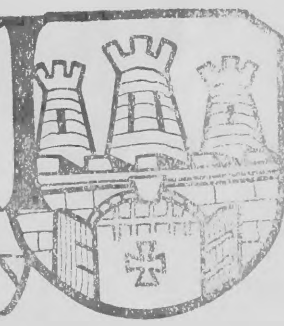




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 265

Cena pojedynczego numeru
„Dziennika Płockiego” 20 gr.Prenumerata miesięczna 8 zł. 50 gr., z odnośnikiem do domu 4 zł.
Na prowincji 4 zł.Rękopisy nadsyłane do Redakcji
winny być pisane po jednej
stronie i czytelnie

Rok XI.

Teatr Miejski! Dziś Premjera „ROXY” z p. Ireną TOMASZEWSKĄ

Ogrzewanie pomieszczeń elektrycznością

Na długo jeszcze przed nastaniem zimy pamiętać musimy o zaopatrzeniu się w węgiel. Pociąga to za sobą duży wydatek, niekiedy sięgający kilkuset złotych. Pamiętamy jeszcze surowe zimy (np. 1928/29 r.), gdy mrozy 25 i 30 stopniowe ścisnęły nas bezlitośnie i niespodziewanie. Zastanówmy się, czy nie istnieje jednak inny sposób ogrzewania, zupełnie niezależny od węgla? Czyż ogrzewanie elektrycznością nie pozwala uniknąć przedwczesnych wydatków, zabiegów i kłopotów, związanych z zakupem i użytkowaniem węgla? Wystarczy załączyć wtyczkę do najbliższego kontaktu, by otrzymać w krótkim czasie pokój ogrzany, bez kurzu, sadzy, dymu i popiołu. Zamiast dużych pieców kafiowych, które przedewszystkiem zajmują dużo miejsca i niekiedy mało estetyczne, piecyk elektryczny przenoszony z miejsca na miejsce, spełni swoją rolę dostatecznego ogrzania pomieszczenia. Do ogrzania pokoju wystarczy, jeśli piecyk elektryczny będzie czynny parę godzin — służyć on przeto może do ogrzania kilku pomieszczeń naraz.

Na rynku znajduje się obecnie wielka ilość typów piecyków elektrycznych dostosowanych do potrzeb różnych pomieszczeń. Istnieją piecyki domowe, sklepowe, do ogrzewania sal szkolnych, wręcz piecyki t. zw. odbłyiskowe. Z pomocą takiego piecyka odbłyiskowego (moc zużyta 1/2 kW) można ogrzewać tylko niewielkie pomieszczenia np. łazienkę lub mały pokój. Zasadniczym celem takiego piecyka jest dopełniać ogrzewanie ogólne tam, gdzie jest ono niewystarczające. Jedno z najważniejszych zastosowań znalazły piecyki elektryczne w sklepach. Osoba, siedząca w kasie, blisko stale otwieranych drzwi, odczuwa dotkliwie zimno nawet w sklepach względnie dobrze ogrzanych. Wystarczy jednak postawić w kasie piecyk t. zw. odbłyiskowy, by strumieniem ciepła otoczyć kasierkę i uchronić ją od niebezpiecznego często zimna i przeciągu.

Wydajność piecyków, posiadających elementy żarzące nieosłonięte, jest większa, dlatego też nadają się one przedewszystkiem do ogrzewania dużych sal. Elektrownia Miejska, chcąc uprzywilejować swoim abonentom zakup dobrych i tanich piecyków elektrycznych, przystąpiła do wyrobu piecyków nieosłoniętych o dużej wydajności po cenie własnych kosztów. Moc normalna tych piecyków waha się od 1 do 2 kW. Piecyki własnego wyrobu Elektrowni zainstalowane są w Główn. Państw. im. R. Żółkiewskiej o mocy 1 i 2 KW. oraz w kilku sklepach w naszym mieście.

Różnej mocy piecyki pozwalają na regulację temperatury i przyczyniają się do bardzo oszczędnego zużycia prądu. Wystarczy zrana załączyć piecyki większe np. na pół godziny, potem zaś tylko zostawić jeden mniejszy piecyk dla utrzymania stałej temperatury.

Piecyki elektryczne okazały się w praktyce niezbędne, gdy ogrzewanie ogólne jest niewystarczające, zwłaszcza w okresie rana przed i po zimie, gdy dnie są jeszcze chłodne.

Wiele Elektrowni w Kraju, rozumując znaczenie piecyków elektrycznych dla sklepów, biur i t. d. oblicza energię zużyta przez piecyki elektryczne po niskiej cenie, dochodzącej do 20 groszy za 1 kWh. Elektrownia Miejska, chcąc z jednej strony dać możliwość mieszkańcom w Płocku korzystania z nowoczesnego ogrzewania pomieszczeń, zaś z drugiej strony uniknąć kosztów instalacji oddzielnego licznika, wprowadziła nógową taryfę prądu t. zw. taryfę blokową, pozwalającą na używanie prądu do celów ogrzewniczych, dochodzącą nawet do 8 groszy za 1 kWh.

C

Z PROWINCJI

Z Kalisza

W Kaliszu odbędzie się dziś i jutro uroczystość przeniesienia zwłok więźniów legionowych zmarłych w Szczepiornie i złożenie ich w Mauzoleum, wzniesionym na miejskim cmentarzu. Uroczystość zaszczyty swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Z Ciechanowa

Święto 11 listopada obchodzone tu było nader uroczysto. Na obchód, poprzedzony uroczystym, złożony się: poranki w szkołach, uroczysta msza św. w kościele, przegląd i defilada oddziałów, wieczorem zaś uroczysta akademja w Domu Katolickim.

Przemówienie na akademji wygłosił p. dr. K. Lubiecki, poczem zespół odegrał 4 aktową sztukę Hertz'a „Młody Las”, w części muzycznej orkiestra 11 p. mł. leg. pod dyr. p. M. Starka wykonała szereg utworów Paderewskiego, Kątskiego, Rogalewskiego i in. Szczegółnie efektywnie wypadły: poemat symfoniczny „Cud nad Wisłą” — Koseckiego oraz marsz fanfarny „Naprzód trębacz!”

Dochód, osiągnięty z akademji w sumie zł 245, przeznaczony został na pokrycie kosztów ufundowania tablicy ku czci poległych powiatowców.

5 b. m. staraniem Dłwa 11 p. Ul. Leg. urządzony został tu obchód uroczystości Św. Huberta, połączony z koncertem ku czci Szopena i audycją propagandową Polskiego Morza.

Program obchodu wypełniły: bieg w terenie ze śladem lisa (Śmieci), słowna ilustracja muzyczna p. d-ra M. Dadleza utworów Chopina, odczyt p. płk. rez. Lewandowskiego: „Znaczenie morza” (sala Domu Katolickiego) i dancing-bridge Kasyno Oficerskie 11 P. Ul. Leg.

Lisa biegu zdobył p. pr. Józef Kwiatkowski. Audycja odczytowa i koncert dzieł Szopena (pluton trębacz 11 P. Ul. Leg.) zebrały dość liczne grono słuchaczy. Dancing — bridge w pięknych salach Kasyna przeciągał się do białego rana.

Książę Koburski interwenjuje na rzecz Hitlera.

Berlin, 23 listopada książę Koburski udał się do prez. Hindenburga, z którym odbył dłuższą konferencję. Bezpośrednio po tej konferencji znajdujące się już, jak gdyby na martwym punkcie, rokowania między Hindenburgiem a Hitlerem w sprawie utworzenia nowego rządu, ożywiły się w kołach zbliżonych do Hitlera dał się zauważyć optymizm.

Nie ulega wątpliwości, że wizyta księcia Koburskiego u Hindenburga miała na celu nakłonienie go do powierzenia Hitlerowi misji tworzenia rządu na zasadzie prezydjalnictwa w oparciu o t. zw. narodową koncentrację. Szanse Hitlera poszły więc w górę.

Interwencja zdegradowanego księcia niemieckiego u Hindenburga stanowi nowy etap w dziejach republiki niemieckiej, a zarazem fakt niespotykany dotąd w dziejach republikańskich.

Najbliższe godziny powinny okazać, jaki odniesie skutek wystąpienie księcia Koburskiego. W każdym razie już nie ulega wątpliwości, że książę Koburski posiada w republice niemieckiej więcej wpływów od usuniętego na bok parlamentu.

Jak słychać, wystąpienie księcia Koburskiego podjęte zostało w porozumieniu z ekscesarzem Wilhelmem II, tak, iż niebawem dożyjemy tych czasów, że decyzje w najważniejszych sprawach, dotyczących polityki niemieckiej, zapadają w Doorn a nie do chwili, w której zdegradowani monarchowie już zupełnie jawnie obejmą rządy w Niemczech, wykonywane dziś przez podstawione przez nich osobistości.

Danja oburzona z powodu przyjazdu Trockiego

Kopenhaga. — Obecność Trockiego w Kopenhadze, która doprowadziła do gwałtownych ataków na rząd Stauninga przeradza się w wielki skandal.

Książę duński Aage nadesłał do wydania południowego „Berlingske Tidende” list otwarty, w którym obolewa z tego powodu, że duńscy zaprosili do Kopenhagi Trockiego, który aprobeuje morz rodziny cara i który zdradził swój kraj.

Jako — Duńczyk pisze książę — muszę z tego powodu wyrazić moje oburzenie i moją żalobę. Teraz rozumiem słowa Szekspira: „Coś się psuje w państwie duńskim”.

Państwowe duńskie towarzystwo radiowe zabroniło transmisji przemówienia Trockiego przez radio.

Patrol sowiecki zestrzelił własny samolot

Wilno. — Sowietki patrol obserwacyjny onegdaj około godziny 5 po południu wsi Lichacz, na odcinku granicznym Raków w pow. wilejskim, usłyszał szawczy turkot silnika lecącego samolotu w kierunku granicy polskiej, zaczął oświetlać go rakietami. Nie można jednak było dostrzec z powodu mgły, barwy samolotu.

Żołnierze sowieccy wobec tego z 2 karabinów maszynowych otworzyli ogień. Równocześnie z samolotu dał się słyszeć turkot karabinu maszynowego.

Po wymianie strzałów, samolot zaczął opadać i runął na pola wsi Lichacz w odległości 360 metrów od zabudowań. Lotnicy wyskoczyli przy pomocy spadochronów, unikając niechybnej śmierci.

Byli to dwaj aspiranci sowieckiej szkoły lotniczej z Witebska, odbywający okrężny lot ćwiczebny pomiędzy miastami Białorusi sowieckiej. Lotnicy oświadczyli, że zabłądzili. Natomiast G. P. U. przypuszczając, że chcieli oni zbiec z aparatem, aresztowało ich i przewiozło do Mińska.

Moskwa. — Dnia 23 b. m. odbyło się w komisariacie ludowym spraw zagranicznych w Moskwie podpisanie konwencji konsultatywnej pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a ZSRR, której zawarcie było przewidziane w polsko-sowieckim pakcie o nieagresji z d. 25 lipca 1932 r.

Ze strony polskiej konwencję podpisał poseł R. P. w Moskwie Stanisław Patek, ze strony sowieckiej — komisarz ludowy spraw zagr. Maksym Litwinow.



Księżna Łowicka



BRAK KONTAKTU Z CZYTELNIKAMI

Pismo nasze zmuszone jest pracować w warunkach wyjątkowo trudnych. Podkreślaliśmy to przed kilku miesiącami, przystępując do wydawnictwa w uszczupionej obsadzie redakcyjnej, pozabawieni ponadto odpowiednich środków materialnych.

Byt pisma prowincjonalnego, ze względu na niewielki teren działania i szczupłe zasoby finansowe nie może opierać się wyłącznie na pracownikach zawodowych, nie posiada bowiem odpowiedniego sztabu redakcyjnego, poprzestając z natury rzeczy na jednym — dwóch najwyżej współpracownikach, bezpośrednio z piśmieniem związanych.

Ta ograniczoność środków zmusza każde mniejsze pismo prowincjonalne do korzystania jaknajszerszego z pracy bardziej uświadomionych członków danego środowiska, którzy interesują się sprawami społecznymi i są z temi sprawami na gruncie miejscowym jaknajlepiej obeznani i mogą wskutek tego jaknajlepiej przyczynić się do przedstawienia istotnych potrzeb i zamierzeń społecznych na danym odcinku.

Trudno zaprzeczyć, że takich ludzi na gruncie płockim posiadamy zastępczość liczną. Wskaźnikiem zainteresowań społecznych u nas są różnorodne stowarzyszenia, podejmujące pracę kulturalną, oświatową, lub filantropijną. Sfery kierownicze tych instytucji zdają sobie najlepiej sprawę z potrzeb i dążeń danego środowiska, wtajemniczeni są w zakres możliwości, na jakie dane środowisko może się zdobyć, nauczani praktyką, rozporządzają najwłaściwszymi sposobami wcielania danych pomysłów i zamierzeń w życie.

Zdawałoby się, że kontakt z piśmieniem takich przewodników społecznych jest koniecznością, narzucającą się z nieprzepartą siłą, że projekty i pomysły, powstające w tych czy innych kółach, będą szeroko rozpatrywane w piśmie miejscowym, co przyczyni się znakomicie do podniesienia ogólnego zainteresowania sprawami miejscowymi.

Tymczasem, niestety, stwierdzić należy rzecz wprost przeciwną. Kontakt z piśmieniem w rzeczach najważniejszych nie widzimy prawie wcale, o rozmaitych zamierzeniach i projektach pismo jest informowane bardzo słabo, lub wcale nie informowane. Z natury rzeczy pismo wskutek tego traci łączność ze sprawami najważniejszymi na gruncie miejscowym, zmuszone do poszukiwania tematów wcale z danym środowiskiem nie związanych, lub też związanych bardzo słabo.

Niewielka garstka czytelników, biorąc udział we współpracownictwie na łamach miejscowego organu, zamieszcza wprawdzie od czasu do czasu artykuły, rychło jednak współpraca taka ustaje i pismo stale opierać się musi jedynie na własnych, zgola niedostatecznych siłach.

To samo mniej więcej powiedzieć można o naszych korespondentach, zamieszczających informacje z dalszych

okolic. Po napisaniu kilku takich korespondencji — zapal współpracownika ustaje i mimo woli pismo traci łączność z daną miejscowością.

Większym stosunkowo napięciem wyróżnia się prąd, dostarczający pismu prowincjonalnemu postów, nowelistów, autorów feljetonu i innych pisarzy, wkraczających w dziedzinę twórczości literackiej. Jednakże i o próbach w tym kierunku nie można powiedzieć, aby odznaczały się jakąś stałością, aby wywołane były potrzebą wewnętrzną. Złazają się okresy hyperprodukcji w tym kierunku, po czym następuje okres zupełnego zastój i upadku.

Pismo prowincjonalne, które obrało sobie za cel najważniejszy — wszechstronne i jaknajpełniejsze oświetlenie i rozpatrywanie spraw miejscowych

Chłopiec lub dziewczyna, którzy po skończeniu lat 15 zaczynają pracę zarobkową w fabryce lub innym zakładzie pracy, muszą jeszcze uzupełniać wiadomości, nabyte w szkole powszechnej, powiązać naukę z pracą w zawodzie przez siebie obranym.

Zasadę taką w trosce o wychowanie i wykształcenie młodzieży pracującej przyjęło państwo polskie, wprowadzając przymus uczęszczania do szkół dokształcających dla wszystkich pracowników do lat 18.

Zasada rozumna i słuszną. Przyjrzyjmy się jednak, jak w praktyce wygląda wykonanie obowiązku szkolnego i jakie skutki stąd dla młodzieży wynikają.

Wydaje się bezspornem, że pracować umysłowo z pożytkiem może tylko organizm nie nazbyt fizycznie przemęczony. Kto zna natomiast warunki pracy w fabryce czy innym zakładzie pracy najemnej, ten zdaje sobie sprawę z tego faktu, że młodociany robotnik pracuje naogół nie mniej ciężko, niż jego dorosły towarzysz, a w stosunku do wieku, rozwoju i sił fizycznych — bardziej ciężko od mężczyzny w kwiecie wieku.

To też intencją ustawodawcy było zwolnić młodocianego z pracy dla nauki w ciągu 6 godzin tygodniowo i w ten sposób zrównać wysiłek jego z pracą robotnika dorosłego.

Ponieważ jednak przepisy zastrzegają, że pracodawca obowiązany jest zwalniać młodocianego wówczas tylko, gdy nauka w szkole odbywa się w godzinach jego pracy w przedsiębiorstwie praktycznie zasada ta nigdzie prawie nie jest stosowana.

Ze względu bowiem na trudności finansowe państwa, brak wolnych lokali szkolnych i odrębnego personelu nauczycielskiego, nauka w szkołach dokształcających odbywa się prawie wyłącznie w godzinach wieczornych

traci wiele wskutek takiego dorywczego stosunku czytelników do ogólnych zagadnień żywotnych, obchodzących żywo dany teren pracy społecznej.

Z tych względów pożądanym byłoby większe przejęcie się temi sprawami, które przy racjonalnym stosunku ogólnych czytelników do pisma mogłyby odegrać poważną rolę, czyniąc z organu miejscowego istotne odzwierciedlenie najważniejszych zagadnień i nastrojów prowincji.

Nie należy zapominać, że prowincja jest terenem symptomów społecznej.

Jeśli ta samopomoc znajdzie swój wyraz w takich instytucjach, jak np. straż ogniowa ochotnicza, to zasadę powyższą z ujemniejszym sensem można by zastosować również i do takiej instytucji, jak jedynie na danym terenie pismo miejscowe.

Pod presją aresztu

Sytuacja taka dogodna jest dla przebiegu. Cóż znaczy bowiem wychowanie i wykształcenie obywatela kraju w porównaniu z zyskiem, powstałym z zaoszczędzonego zarobku za 6 godzin pracy młodocianego, za które pracodawca musiałby mu zapłacić również i w wypadku zwolnienia go do szkoły. To też przemysł stara się niedopuścić do tworzenia szkół dziennych tam nawet, gdzie warunki lokalne nie stałyby temu na przeszkodzie. Przedsiębiorca nie stosuje się zresztą do przepisów ustawy i nie zwalnia młodocianego wówczas nawet, gdy nauka odbywa się w godzinach pracy. Wskutek tego np. młodociany, zatrudniony w fabryce, pracujący na 2 zmiany, może chodzić do szkoły tylko co drugi tydzień.

Majster rzemieślniczy stosuje inny system. W wypadku, gdy młodociany mieszka w jego warsztacie w charakterze terminatora, dość powszechnie stosowany jest zwyczaj „odrabiania” „straconego” na naukę czasu po powrocie ze szkoły. To też młodociany pracuje w zakładzie pracy w najlepszym wypadku 8 godzin dziennie, a wieczorem 3 — 4, a czasem i 5 razy w tygodniu 3 godziny. Ponadto rezygnuje w szkole.

Trudno istotnie wyobrazić sobie, by 15 czy 17-letni robotnik, który rozpoczął pracę fizyczną o 7 lub nawet o 5 rano, był zdolny do pracy umysłowej między 6 a 10 wieczorem. Dla dokładnego oświetlenia trudności tej nauki, trzeba dodać jeszcze, że znaczna liczba młodocianych mieszka zdaleka od szkoły, nieraz w innej nawet miejscowości i nie może wrócić do domu w przerwie między ukończeniem pracy, a rozpoczęciem nauki w szkole. Cały więc długi bardzo dzień pracy spędza poza domem, bez możności spożycia ciepłej strawy od wczesnego ranka do późnego wieczora.

Trudno się dziwić, że przy takiej organizacji nauki dokształcającej, mło-

dociany niezawsze chętnie do szkoły uczęszcza, zwłaszcza, gdy do tego dołącza się często nie dośro interesujący i nie dośro powiązany z pracą młodocianego program nauki szkolnej. Zresztą zdarza się nieraz, że niewielki zarobek w fabryce zmusza młodocianego do szukania dodatkowej jeszcze pracy na utrzymanie rodziny.

Wobec istnienia jednak przymusu szkolnego, uczęszczanie do szkoły dokształcającej bynajmniej nie zależy od dobrych chęci lub możności młodocianych. Z przymusem szkolnym, jak z każdym zresztą przymusem, wiąże się sankcja karne. Za opuszczenie przez młodocianego nauki w szkole — można karać pracodawcę, w wypadku gdy nie dopilnował on lub nie ułatwił młodocianemu pójścia do szkoły. Pracodawca wówczas najczęściej straci grzywnę z zarobku młodocianego. Można jednak karać i stosuje się karę również i bezpośrednio do młodocianego. Coż dzieje się jednak, jeśli ani młodociany, ani jego rodzice kary grzywny uiścić nie mogą?

Istnieje bardzo prosta logiczna zasada w ustawodawstwie karnem: kto nie może płacić grzywny, ten musi odsiedzieć karę aresztu. Ta sama zasada stosowana jest i w tej dziedzinie. Za opuszczenie lekcji w szkole, młodociany bywa karany kilkudniowym aresztem.

W ten sposób konieczna i rozumna zasada wychowania i wykształcenia młodego robotnika przybiera formy paradoksu: zamiast nauki — więzienie, paradoksu, niestety, stosowanego na zbyt często w praktyce.

Zła organizacja nauki dokształcającej to jedna z poważnych bolączek życia młodzieży pracującej. Szkoła niewymagająca nadmiernego wysiłku — a więc szkoła dzienna, szkoła dobrze zorganizowana, o interesującym programie nauczania — oto postulaty niezbędnej reformy szkolnej.

Z satysfakcją stwierdzić już dziś można, że ministerstwo oświaty, w związku z ogólną reformą szkolną, zamierza i zaczyna już reorganizować szkolnictwo dokształcające. Przeprowadzenie tej organizacji wymaga jednak znacznego wysiłku zarówno finansowego jak i moralnego. To też pomocem ministerstwu byłoby ugruntowanie w społeczeństwie tego przekonania, że nauka w szkole musi odbywać się w godzinach rannych, czego liczne przykłady mamy już zagranicą. Przedsiębiorca bowiem i tak już dostatecznie korzysta z pracy młodocianego, opłacając ją znacznie poniżej pracy dorosłego robotnika.

W żadnym zaś wypadku nie jest moralnem i z punktu widzenia pedagogicznego słusznem za opuszczenie lekcji w szkole karać młodocianego karą pieniężną lub aresztem.

J. M.

Wacław Antoni Gilewicz

1

Batum i Sewastopol

(Ze wspomnień wielkiej wojny)

„Naprawa armat zostaje ukończona, trzeba wracać na front. Niebawem do nam smakuje — opuścić ciepły Tyflis i jechać znów na płaszczyznę Armenii miasta której Sarykamysz, Kars, Karaguran, Kietak położone są na wysokości do sześciu i siedmiu tysięcy stóp nad poziomem morza, — większa część Zakaukazja przeżywa w drugiej połowie letniego — ostrą zimę.

Mrozy do dwudziestu i trzydziestu stopni, zawieje, śnieżyce, bezdroża nadzwyczaj trudniące działania wojenne, Tabory nasze pozostawione w Sarykamyszu — marzną, siedząc w opuszczonych koszarach, gdy nadjeżdżamy pociągami, który przez dwa dni nie może ruszyć z Karsa, zaniesionego śniegiem.. musimy pomagać kolejarzom w oczysz-

czeniu od śniegu torów kolejowych stacji.

Wreszcie jesteśmy na miejscu, w Sarykamyszu, ale razem z nami przychodzi świeża wiadomość, kierująca nas i kozaków generała Przewalskiego do Batumu.

Przewalski, — teraz wielki człowiek, dowodzi korpusami, przyjeżdża nas pożegnać, a dywizję płaszczyzną obejmuje generał Galyga, gburawaty, mocny chłop tęg i w słowach i pięści, ale równocześnie odważny. On to prowadzi nas do Batumu.

Cel podróży — bliżej nie znany, mówi się o desantach, o podróży morską, lecz na pewno nikt nie wie..

Zwyczajowa radość ogarnia wszystkich, kiedy od stacji Kobuletykuszają się szmaragdowe fale najeżone białymi grzbiętami, a orzeźwiający, słone powietrze morza, które chciwie wdychamy ciepło i łagodne, zwiastuje nam, iż surowy klimat gór Zakaukazja pozostał w tyle.

Tyflis chwali się ciepłą zimą.. cyprysy i szlachetne laury rosną w ogrodach w znacznej ilości, ale w Batumie magistrat sędzi na ulicach chamerypsy

i palmy, w Czakwie pod Baturum hoduje się na polu cejlońska herbata i dojrzewają mandarynki i cytryny..

Trzy tygodniowy pobyt w takim mieście staje się prawdziwą rozkoszą.

Artylerja zmobilizowanej fortecy w Batumie gościnnie przyjmując naszych żołnierzy, kozacka piechota lokuje się w koszarach należących do znajdujących się na froncie pułków Frontu wojny rosyjsko - tureckiej biegnie tu w trzydziestu lub czterdziestu kilometrach na południe, tylko zupełna niedostępność w zimie gór Adżarji, Łazistanu i Pontyjskiego Taurusu — czynią ten odcinek drugorzędny i nikt z cywiliów w Batumie nie interesuje się działaniami wojennymi.

Jedynie martwy, nieoświetlony w nocy port i patrolowane wybrzeże, świadczą o tem, że turecko - niemieckie pancerniki „Goeben” i „Breslau” nie tak dawno ostrzeliwały miasto..

Nadbrzeżna artylerja starej konstrukcji jest za słaba w Batumie żeby osiągnąć ostrożne wojenne okręty, ale w każdym razie zabezpiecza miasto od napadu i desantu.. Zabudowania for-

teczne uniemożliwiają atak brzegiem Czarnego morza i nie rozumiemy właściwie — po co nas tu przyczeronono

Złote życie ma tutejszy garnizon” rzekł porucznik Czapłowski — sam jadając świeżą rybę w greckim hotelu, z okien którego rozciąga się piękny widok na morze. Rzeczywiście złote życie, myślę sobie.. siedzą na fortach, nie marzną, nie znają wojny, nie ponoszą strat, aczkolwiek są zmobilizowani i tak prawdopodobnie minie dla nich burza wojennej zawieruchy..

Akurat pod koniec naszego pobytu w Batumie — wzięty został Przemysł — ostatnia austriacka forteca w drodze na karpaty, zasilona stutysięczną polową armją..

Było to ostatnie zwycięstwo Rosjan w tym roku.

— Tym razem niewątpliwie zbliża się koniec wojny — orzekł lekarz Achumow, będący wyrocznią w tego rodzaju sprawach.. i wierzymy mu chętnie.

C. d. n.



Kronika Płocka

Listopad *Dziś*
Konrada
26
Sobota *Jutro*
Walerjana

RYZUR NOCNY LEKARZA
DZIŚ w porze nocnej przyjmuje
dr. PIASECKI

Z Biblioteki Parafjalnej

Biblioteka Parafjalna (i Czytelnia)
przy ul. Dobrzyńskiej 5 — otwarta co-
dennie od godziny 5-ej do 7-ej, prócz
niedzieli i świąt.

Czytelnia Polska

Biblioteka „Czytelni Polskiej” przy
Placu Północnym otwarta w godzinach
17—19 codziennie oprócz niedziel i świąt.

RADIO-KONCERTY

Program na dziś.

12.10 Płyty. 13.15 Poranek szkol-
ny ze Lwowa. 15.50 Wiadomości woj-
skowe i strzeleckie. 16.00 Słuchowisko
dla starszych dzieci. 16.25 Płyty. 16.40
„Szlakiem kresowych zamków”. 17.09
Muzyka. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00
Muzyka lekka. 19.20 Wiadomości ogro-
dnicze. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45
Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Kon-
cert muzyki lekkiej. 22.05 Koncert
Chopinowski. 22.40 Feljton „Bido-
manje i bidzotragedje”. 23.00 Muzyka
taneczna.

Niedziela 27.XI.

10.00 Transmisja nabożeństwa ze
Lwowa. 11.35 Odczyt misyjny pod ty-
tułem „Religijne uzasadnienie misji”.
12.05 Transmisja z Teatru Słowackiego
w Krakowie Akademii ku czci Wyspiań-
skiego. 14.05 „Ostatnie zabiegi przed
zimą w gospodarstwie”. 14.25 Pieśni lu-
dowe. 14.40 „Co słyszał o czym wie-
dział trzeba”. 15.00 Dalszy ciąg pieśni.
15.20 Andycja żołniersko strzelecka.
16.00 Program dla młodzieży. 16.25
Płyty gramofonowe. 16.45 „Wiadomości
przyjemne i pożyteczne”. 17.00 Muzy-
ka lekka z płyt gramofonowych. 18.00
Pieśni polskie. W przerwie transmisja z
Krakowa — pochód artystów i literatów
z całej Polski na Skalkę, celem złożenia
hołdu prochom Wyspiańskiego. 18.30
Wiadomości bieżące. 19.00 Słuchowisko
„Wesele” Wyspiańskiego. 19.45 Wy-
niki konkursu muzycznego. 20.00 Kon-
cert. W przerwie wiadomości sportowe.
22.05 Recital Chopinowski. 22.45 Mu-
zyka taneczna z „Oazy”.

Akcja pomocy bezrobotnym

Magistrat nie przerywa swej akcji
pomocy bezrobotnym albowiem w dal-
szym ciągu wydaje 400 obiadów dzien-
nie dla ubogich oraz mieko dla dzieci
w ilości większej niżli w roku ubiegłym.
Pozatem udzielane są zapomogi pie-
niężne na dożywianie dzieci w szkołach
powszechnych.

Z działalności młodzieży abstynenckiej

Obecnie młodzież abstynencka pro-
wadzi pracę kulturalno-oświatową. Od-
czyty naukowe wygłasza ks. patron
Mierzwinski. Pozatem prowadzony jest
kurs muzyki orkiestralnej, jednocześnie
prowadzi się trzy stopnie o różnych
poziomach. Młodzież ćwiczy się w mu-
zyce pod kierunkiem p. Pietrowa.

Dziewczęta zaś szkolą się w chórze
śpiewaczym, prowadzonym przez ks.
Mierzwinskiego.

Młodzież abstynencka wystawia po
Nowym Roku „Jasełka” Rydla.

Spółeczny kurs przeciwalkoholowy

W czasie od 12 do 19 grudnia r. b.
odbędzie się w Warszawie specjalny
tydzień propagandy antyalkoholowej dla
działaczy społecznych.

Na kurs ten niektóre instytucje
płockie wysyłają swoich członków.

Wieczór abstynencki

W niedzielę, dnia 27 listopada r. b.
o godzinie 9 m. 30 na sali „Przyja-
ciela” ul. Tumska 1, odbędzie się wie-
czór teatralny organizowany przez żeń-
ską młodzież abstynencką.

Będą odegrane na scenie dwie
sztuki: elegia religijna p. t. „Święta
Germana” oraz obrazek sceniczny w
kilku odsłonach p. t. „Potęga Matki
Boskiej”.

Pozatem odbędzie się sceniczny po-
kaz tańca mazura.

Będzie to swojski taniec propagan-
dowy w celu umiłowania rodzimej sztuki
ludowej, jako „antidotum” na psycho-
zę tańców murzyńskich.

W związku z tem, młodzież absty-
nencka zamierza wprowadzić na scenę
pokazy wszelkich zapomnianych tańców
staropolskich.

Bilety na imprezy, organizowane
przez młodzież abstynencką są bardzo
tanie.

Z kinoteatru „Nowości”

Od piątku, dnia 25 listopada r. b.
kino „Nowości” demonstruje film dźwię-
kowy p. t. „Buster się żeni”.

Jest to arcywesoła farsa filmowa,
w której doskonały komik Buster wy-
stępuje w roli nauczyciela miłości oraz
bierze na siebie postać zawziętego don-
żuana.

W farsie tej znajdziemy wiele zdro-
wego śmiechu i humoru. W akcji fil-
mowej bierze udział Reginald Dennis i
Cliff Edward.

Ceny miejsc: 1-sze miejsce — 1.40
zł., II-gie miejsce 70 gr., ulgowe 1.05
złot. W sobotę i niedzielę dnia 26 i
27 listopada r. b. o godzinie 15-ej
wszystkie miejsca po 49 gr.

Teatr Miejski — „Roxi”

Dziś w sobotę 26 i jutro w niedzielę
27 listopada o 8.15 wieczorem daw-
no oczekiwana premiera świetnej pełnej
pogody i ślicznej komedji współczesnej w
3 aktach Barry Bonners'a p. t. „Roxi”,
oto tytuł, który zelektryzował wszystkie
sceny Amerykańskie i Europejskie.
„Roxi” zdobyła sobie wszędzie rekordow-
e powodzenie.

Na naszej scenie grać będzie tytu-
łową rolę nowozaażgowana artystka
Irena Tomaszewska, która wstępem bo-
jem, jak w innych miastach zyskała
miano ulubienicy publiczności.

W rolach głównych wystąpią czolo-
wi artyści naszej sceny: Zofia Górecka,
Stefan Golczewski, Mela Szymańska, An-
toni Krasiński, Lewicki, Cesarska i inni.
Reżyserja w wytrawnych rękach Mie-
czyńskiego, dekoracje zupełnie nowe
projektu art-dekor. Nowackiego. Prem-
jera sobotnia wzbudziła wielkie i zroz-
umiałe zainteresowanie wśród tutejszej
publiczności, o czym świadczy już wielki
pobyt na bilety, nie wielka ilość pozo-
stała jeszcze do nabycia w cukierni WP.
Szalańskiego. Dziś randes vous w tea-
trze.

Dyrekcja teatru podaje do łaskawej
wiadomości, że wspaniała komedia M.
Gogola w 5 aktach „Rewizor” z Peters-
burga” grany będzie niedługo tylko
dwadzieścia dwa razy po południu o 4.15 w sobotę
26 i w niedzielę dnia 27 listopada, po-
czem schodzi zupełnie z repertuaru, a
zatem kto nie widział tej arcywspania-
łej i ciekawej, pełnej dowcipu i humoru
komedji niech pośpieszy, a napewno nie
pożałuje, gdyż usmieje się do woli.

Księżna Łowicka

Polska wytwórczość filmowa stwarza
od czasu do czasu filmy o wartości nie-
przeciętnej; treścią oparte o wielką i
nieszcześliwą przeszłość Narodu Polskie-
go, staje się dorobkiem duchowej kultu-
ry polskiej.

Do tej kategorii filmów, do której
należały: „Na Sybir” i „10 z Pawlaka”
przybył w początkach sezonu bieżącego
nowy film dźwiękowy „Księżna Łowicka”.

Akcja filmu, osnuta na tle znanej
powieści Wacława Gąsiorowskiego, roz-
grywa się w latach 1825 — 1830, koń-
cząc się wybuchem powstania listopado-
wego.

Reumatycy
cierpiący na bóle nerwowe
powinni we własnym interesie wypróbować tabletki
Tegal. Tegal uśmierza ból. Nieszkodliwy dla serca,
żołądka i innych organów. Sprobuje i przekonaj-
cie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie
tylko oryginalnych tabletek Tegal.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Film ten cała prasa polska powitała
z entuzjazmem, uznając go za najlepszy
polski film dźwiękowy.

Kronika policyjna

Przyjęto protokół zameldowania od
Sadzawki Guty zam. w Płocku przy ul.
Bielskiej Nr. 15 o kradzieży drzwi od
korytarza przez nieznaną sprawcę.

Spisano doniesienie w sprawie uszko-
dzenia ciała na osobie Eugenji Wasilew-
skiej przez jej kochanka Jakóba Kara-
siewicza zam. przy ul. Synagogałnej Nr.
24. Wasilewska została przewieziona
do szpitala Św. Trójcy.

Przyjęto protokół zameldowania od
Kostun Michałiny zam. Płock-Radziwie
przy ul. Kolejowej № 18 o kradzieży
towaru lokciowego ze straganu na targu
w Bielsku.

Spisano doniesienia na Stanisława
Hajdukiewicza oraz Franciszkę Hajdu-
kiewiczową zam. przy ul. Nowy Rynek
№ 8 za przekroczenie przepisów mel-
dunkowych.

Przyjęto protokół zameldowania od
Krauzego Cezarego zam. w Proboszeze-
wicach gm. Biała, o zagubieniu w Płocku
chorągwi kościelnej wartości 500
złotych.

Spisano doniesienie na Pszczółkow-
skiego Aleksandra zam. przy ul. Płoń-
skiej № 11 za przekroczenie przepisów
sanitarnych.

Spisano doniesienia na prostytutki
Kraśnińska Zofję zam. Szeroka 36, Adam-
czyk Aleksandrę zam. Stary Rynek 5,
i Kowalewską Celinę zam. Szeroka 29
za spacerowanie po ulicach niedozwo-
lonych dla prostitutek.

Wysiedlenie obcokrajowców

Zarządzeniem Pana Wojewody z dn.
8 października 1934 r. zostali wysiedle-
ni z granic Polski zamieszkali w Płocku
cudzoziemcy o nieustalonej przyna-
leżności państwowej Żółtow vel Żółten-
kow Timofiej oraz syn jego Jan.

Wspomnieni uprawiali przeciwpai-
stwową akcję wywrotową.

Projekty nowych budowli

Wydział budowlany magistratu przy-
gotował cały szereg planów różnych
budowli użyteczności publicznej. Między
innymi opracowano projekty schroniska
dla starców na 60 osób, zakładu leczni-
czego dla gruźlików na 36 osób, budyn-
ki powyższe mają stanąć na Kostrogaju.
Obecnie zaś Wydział Budowlany przy-
stępuje do wykonania planów szpitala
dla chorych zakaźnych. Przy układaniu
planów tegoż szpitala wyłoniły się nie-
lada trudności dla konstruktorów ze
względu na to aby zadość uczynić wszel-
kim wymaganiom dla tego rodzaju szpi-
tali. W związku z tem w planie budo-
wy szpitala przewiduje się kilka oddzia-
łów ściśle izolowanych od siebie z od-
dzielniemi wejściemi oraz z odpowiedniemi
urządzeniami lekarsko-sanitarnymi. Wo-
góle wszelkie nowoczesne zdobycze wie-
dzy i techniki znajdują przy budowie
szpitala pełne zastosowanie. Wszystkie
te budowle będą wzniesione na terenie
Kostrogaju.

NADESŁANE

Ukazał się Nr. 39 tyg. „Kobieta
współczesna” poświęcony Stani-
sławowi Wyspiańskiemu i ilustrowany
reprodukcjami jego przepięknych obra-
zów.

Artykuł p. Samotyhowej p. t. „Sta-
nisław Wyspiański” — to subtelna ana-
liza pełnej poezji twórczości malarskiej
poety. P. Kotarbińska w „Kilku wspo-
mnieniach o Wyspiańskim” wskrzesza
pamiętną chwilę pierwszego wystawie-
nia „Wesela” na scenie Krakowskiej.

Dalej mamy ciekawy opis rzeźni w
Chicago R. Maszałówny i nastrojową
„Godzinę wspomnień o Marji Dąbrow-
skiej”.

Jadwiga Grudzińska w artykule
„Wojna a dzieci” daje krótkie stresz-
czenie broszurki o tendencjach pacyfi-
stycznych, wydanej staraniem Między-
narodowej Ligi „Opieki nad Dzieckiem”.

Recenzje książek, sprawozdanie z
kin i dalszy ciąg powieści Anieli Gru-
szewskiej p. t. „Przygoda w nieznanym
Kraju” kompletują ten wartościowy
numer.

W dziale „Mój Dom” wynik ankiet
Związku Pań Domu w sprawie unormo-
wania godzin handlu artykułami spo-
żywczymi, porady kosmetyczne „Mado-
laine” i przepisy kuchenne.

Nr. 467 „Wiadomości Li-
terackich” (6 stron druku) przy-
nosi artykuł wstępny Breitera o Wys-
piańskim, artykuł Boya - Żeleńskiego
„Gwiazdka lekarza japońskiego dla ka-
toličkih żon”, artykuł Krzywickiej o
„Bezwstydnej literaturze”, wiersze Sło-
nimskiego i Szemplińskiej, dalszy ciąg
wrażeń Janty-Polczyńskiego z podróży
do Rosji (z Kaukazu do Odessy), omó-
wienie wittlinowskiego przekładu „Ody-
sei” przez prof. Srebrnego, recenzje
teatralne Słonimskiego, recenzje filmo-
we Zahorskiej, wspomnienie o Makow-
skim przez Klinglansla, szkice Routero-
na o nowym portrecie pańi Hańskiej.
fotomontaż „Czermański w Ameryce”.

Od Administracji

Niniejszem komunikujemy, iż
wszystkie komunikaty, zawiado-
mienia, podziękowania, oraz arty-
kuły reklamowe podlegają opłacie
i przyjmowane będą tylko po
uiszczeniu takowej.

Z poważaniem

ADMINISTRACJA „DZIENNIKA
PŁOCKIEGO”.

KSIEGI HANDLOWE

teki, skroszyty, segregatory, kartoteki i t. p. poleca

J. BESNIEWSKI dawniej W. KREUSCH

Zakłady Drukarsko - Introligatorskie
Warszawa, ul. Nowogrodzka 78, tel. 696-35
Sklep, ul. Żabia Nr. 4, tel. 614-04.

Największy wybór. Najlepszy towar. Najniższe ceny.
Uwaga! Posiadamy na składzie uproszczone księgi handlowe, zaleco-
ne przez Ministerstwo Skarbu dla mniejszych przedsiębiorstw handlo-
wych i przemysłowych.

Pracownia Mebli Klubowych
Kościuszki 7.

WŁADYSŁAW SIKORA

Tapicer dekorator
wykonuje:

wszelką pracę wchodzącą w zakres tapicerstwa.
Wykończenie solidne. Ceny przystępne.

BIURO ELEKTROTECHNICZNE

"PROMIEN"

FR. WAWROWSKI i S-ka z o. o.

Płock, Kościuszki 1, tel. 396.

WYKONUJE WSZELKIE INSTALACJE ELEKTRYCZNE
DZWONKOWE I SIŁY.

POLECA

na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne: Motory,
Żerandle, Żarówki wszelkiego typu, Żarówki samochodowe,
oraz Radio-odbiorniki. Zawsze na składzie świeże baterje
Anodowe kieszonkowe Centra i inne latarki kieszonkowe
w wielkim wyborze. Ładowanie i naprawa akumulatorów
w własnym warsztacie. Stały dyżur do naprawy światła.

MLECZARNIA
"PŁOCCZANKA"

TUMSKA 6 i GRODZKA 11.

wydaje obiady z 3-ch dań po 1 zł.

— oraz poleca —

wyroby cukiernicze

po cenach niższych.

UWAGA!

WĘGIEL

GÓRNOŚLASKI

DRZEWO OPALOWE, KOKS

Poleca z dostawą do domu po cenach konkurencyjnych!

Jakób Zawadzki

PŁOCK. KRÓLEWIECKA Nr. 1.

UWAGA!

NAJTANIEJ
W SPÓŁDZIELNI ROLNICZEJ PŁOCKIEJ

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku
wszelkie artykuły potrzebne p. p. Rolnikom:

Żelazo — Podkowiaki — Hacele — Gwoździe
— Węgiel — Cement i narzędzia rolnicze —
jak i wszelkie wyroby żelazno-galanterijne.

ZAKŁAD TAPIKERSKI
M. ZIELONKA

ulica Bielska 15 róg Sienkiewicza

Poleca tanio dobre, trwałe i higieniczne
tapczany, materace, kozety kanadyjskie, oraz wykonywa wszelkie roboty
w zakres tapicerstwa wchodzące.

WYKONANIE SOLIDNE.

WIELKA ZNIŻKA CEN!

Wszelkiego rodzaju żelaza,
blachę i wyrobów żelaznych

najtaniej

— kupić można w sklepie —
żelaznym

S. Rotmana

w Płocku, ul. Szeroka 9,
(koło bóżnicy) tel. 247

Uwaga! Nadszedł świeży
transport żywności po
cenach znacznie niższych —
niższych.

Okulary i binokle

ściśle p/g recept W.P.P. Lekarzy
Okulistów wykonywa A
Wiśniewski, Płock, Kolegiat
na 13. CENY ZNIŻONE

Nowo otwarta firma

"MOTOR"

PŁOCK, Tumską Nr 13
(dom Margulesa)

przyjmuje do reeracji
wszelkie maszyny do pi-
sania, oraz maszyny do
szycia różnych marek
pod gwarancją. Ceny niskie

DROBNE

Do sprzedania 200 m³ su-
choj olszyny zeszłorocz-
nego cięcia; może być z do-
stawą do Płocka. Wiadomość
maj. Cieślin, tel. Borzewo 2.

Kawiarnia i Piwiarnia J.
Beldowski Kościuszki Nr. 9
Poleca smaczne i tanie kolacje
i śniadania. Piwa dobrze utrzy-
mane w wielkim wyborze

**ADMINISTRACJA "Dziennika
Płockiego"** przy-
jmuje do druku ogłoszenia w
przeddzień t. j. dziś na jutro
ze względu na to, że "Dziennik
Płocki" wychodzi codziennie
o 6-ej rano.

Zginęła książeczka oszczęd-
ności (prezjowane drobne
oszczędności za № 166 na su-
mę zł. 49 gr. 50 wydana przez
Bank Pożyczkowy Spółdzielczy
w Płocku na imię Mani Rozen
którą się niniejszem unieważnia

W dniu 28 lub 29 b. m.
zgubiono fantazję z czar-
nych piór zwane krosy. Łaska-
wego znalazcę uprasza się o
łaskawy zwrot do sklepu pani
Krowickiej, Kościuszki № 1, za
wynagrodzeniem.

**Duży słoneczny pokój z bal-
konem z oświetleniem, opa-
łem i obsługą, wynajmę od 1
grudnia b. r. Wiadomość w
Administracji Dziennika,**

**Domek z ogródkiem do od-
nawiania. Wiadomość mieszk-
kanie dr. Żenczykowskiego ul
Grodzka 13.**

Najtańsze źródło zakupu futer w Płocku

ORAZ

PRACOWNIA KUŚNIERSKO-KRAWIECKA

pod osobistym kierownictwem wykonuje wszelkie
futra damskie i męskie na dogodnych warunkach.

Reperacje i przeróbki uskutecznią się tanio i akuracie.

A. BUDNIK PŁOCK
ul. Grodzka, 8.

— Na składzie duży wybór galanterji futrzanej —

Uwaga! Panie i Panowie Uwaga!

Chcesz pięknie i świeżo wyglądać, nie tracąc dużo na to, wstąp
do Salonu **K. SZPILMANA** Płock, ulica
fryzjerskiego Szeroka 37.

Tu obsługuje siła fachowa starannie, szybko i po cenach bardzo
przystępnych. FIRMA powyższa z dniem 1 listopada b. r. dla
przekonania Sz. Publiczności reguluje we wtorki, piątki i soboty
— brwi bezpłatnie —

OGŁOSZENIE.

Zarząd Zakładu Anioła Stróża w Płocku, przy-
pomina i poleca łaskawej pamięci miejskiemu i oko-
licznemu obywatelstwu i całemu zespołowi społe-
czeństwa—pracownie nasze, a mianowicie: pracow-
nię haftu białego, kolorowego i złotem, szwalnię
bielizny od najprostszej do najwykwintniejszej,
szwalnię kołder watowych i puchowych, pralnię
bielizny jak również chemiczną i futer. Nadto
Zakład posiada u siebie w dobrych gatunkach
watę wełnianą i bawełnianą.

Wszystkie wyżej wymienione prace Zakład wy-
konuje solidnie po cenach niższych.



WIELKA ZNIŻKA CEN!

ZAKŁAD KRAWIECKI

M. GUTKIND

Płock, Grodzka 14, tel. 291

Przyjmuje obśtalunki ze swoich i powierz-
nych materjałów.

Krój wykwinny Wykończenie solidne



PRACOWNIA PARASOLI

i **ZAKŁAD TOKARSKI**

I. TURKIELTAUB

PŁOCK, ul. Szeroka 12 (w podwórzu)

wyrób i sprzedaż parasoli

Przyjmuje zamówienia na parasole płócienne (duże) do altan

Wykonuję, przerabiam i reperuję parasole

Wykonuję wszelkie roboty tokarskie jak: śruby do warszta-
tów i pras introligatorskich, stoliki salonowe okrągłe, owalne,
do kwiatów, patefonów, radja i t. p.

Ceny b. przystępne. Firma egzystuje od roku 1912.

UWAGA!

PRALNIA

chemicznego

czyszczenia i farbowania

p. f. **"POLONIA"**

ul. Grodzka № 11.

Wykonuje wszelką pracę wchodzącą w za-
kres chemicznego czyszczenia i prania gar-
deroby męskiej, damskiej oraz bielizny.
Po cenach bardzo przystępnych pod gwa-
rancją solidnego wykończenia.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem str. — 40gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr. nakładowe — 15
w tekście — 10 gr., drobne za wyraz 8 gr. Wyrazy tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 1. Fantasy 10
(bilans) 50 proc. drożej.

Redakcja i Administracja:

ul. Kolegiatna Nr. 8. — Tel. 168 Administracja otwarta od godz. 9 do 16; Redakcja od godz. — 11 rano i 4—6

Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Legoda

Wydawca — Pracownicy Płockich Zakładów Graficznych Sp. z o.o.